

Bezrobocie największym problemem

1 maja 2011

HISZPANIA. Z opublikowanego 30 kwietnia sondażu Ośrodka Badań Socjologicznych (CIS) wynika, że rosnące bezrobocie jest głównym problemem dla ok. 83 proc. Hiszpanów; na drugim miejscu Hiszpanie wskazują stan gospodarki, zaś na trzecim – klasę polityczną jako źródło problemów kraju. Sytuację gospodarczą 78 proc. ankietowanych ocenia jako „złą” lub „bardzo złą”. Sondaż wykazał także, że w społeczeństwie wzrasta zaniepokojenie zjawiskiem imigracji zarobkowej – odczuwa je 12 proc. badanych. Brak poczucia bezpieczeństwa to problem, na który wskazało 8 proc.

Minister pracy Valeriano Gómez określił wzrost bezrobocia w Hiszpanii w pierwszym kwartale 2011 roku o ponad 213 tys. osób jako „poważny” i „bardzo negatywny”. Według danych ogłoszonych 29 kwietnia, bez pracy jest obecnie ponad 4,9 miliona osób. Wicepremier Alfredo Pérez Rubalcaba także ocenił ostatnie dane z rynku zatrudnienia jako „złe”. Tworzymy mało miejsc pracy, a te, które tworzymy, szybko ulegają zniszczeniu – powiedział, komentując wzrost stopy bezrobocia do rekordowego poziomu.

Narodowy Instytut Statystyki poinformował 29 kwietnia, że stopa bezrobocia wynosi 21,29 proc. To ponad dwa razy więcej niż średnia europejska. Milion osób już od dwóch lat nie może znaleźć pracy. Do tego należy dodać 1,2 miliona osób, które nie znalazły pracy w roku poprzednim. Około 65 proc. młodych ludzi w wieku od 16 do 19 lat, poszukujących pracy, nie znajduje jej. Odsetek ten wynosi 41 proc. w przypadku osób w wieku 20-24 lat. Szczególnie trudna jest sytuacja około 1 miliona 400 tysięcy rodzin, w których nie pracuje ani jedna osoba.

Rząd ustanowił zapomogi w wysokości 350 euro miesięcznie dla

bezrobotnych, którzy utracili prawo do zasiłku. Warunkiem korzystania z tej pomocy jest dokształcanie się na kursach zawodowych.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)